

TRANSMISJE NA ŻYWO, KULISY MECZÓW FORTUNA 1. LIGI, WYWIADY, KONFERENCJE PRASOWE, SHORTY I WIELE WIECEJ. SUBSKRYBUJ OFICJALNY KANAŁ PIĘKARSKIEJ WISŁY PŁOCK NA PLATFORMIE YOUTUBE!

/ WistaPlockTV

CZAS WISŁY
OFICJALNY MAGAZYN PIĘKARSKIEJ
WISŁY PŁOCK.



VS.



PIĄTEK | 04/08 | 20:30

#naStadionie

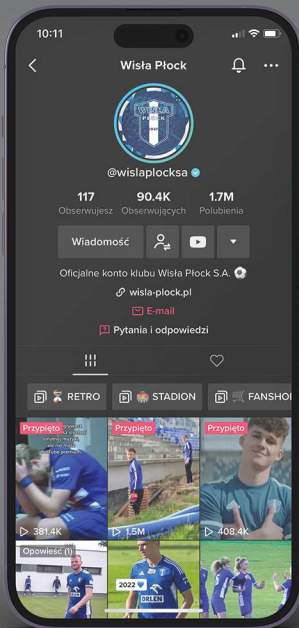
#WPŁGD

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NAKŁAD: 1.500 SZT.

#185





Obserwuj oficjalne konto piłkarskiej Wisły Płock na TikToku! Zobacz niepublikowane wcześniej materiały, bądź na bieżąco ze wszystkimi wydarzeniami, dowiedz się jak wygląda klub od środka i baw się przy tym dobrze. Dołącz do nas!

03

#SpisTreści

04 NOWOCZESNY, PRZESTRONNY, FUNKcjONALNY

06 NOWY PREZES I DYREKTOR SPORTOWY

07 MICHAŁ ŁADA ŻEGNA SIĘ Z KLUBEM

08 O RYWAŁU: LECHIA GDAŃSK

14 DROGA DO DOMU

16 WISŁA II PŁOCK WRACA DO GRY

18 ZACZĘŁO SIĘ OBIECUJĄCO

Tełst:

Arkadiusz Stelmach, Marta Hućko

Korekta:

Arkadiusz Stelmach

Koordynacja:

Mateusz Lenkiewicz

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.

2023

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

NOWOCZESNY PRZESTRONNY FUNKCJONALNY

Tak można opisać nowy płochi stadion. Obiekt przy ul. Łukasiewicza 34 robi wrażenie.

– *Zbudowaliśmy stadion spełniający wymagania PZPN i UEFA, pozwalający na rozgrywanie meczów, jak też na organizowanie innych wydarzeń – mówi prezydent miasta Andrzej Nowakowski.*

Trybuny Orlen Stadionu im. Kazimierza Górskiego pomieszczą 15 tysięcy kibiców. Do dyspozycji będą mieli strefę gastronomiczną i restaurację, a także czarnaście łóż szychob na trzecim poziomie. Kondygnację niżej jest strefa VIP z własną trybuną i przestronną salą, która może służyć na konferencje, spotkania biznesowe czy imprezy.

Na ostatnim poziomie urządzona została przestrzeń dla dziennikarzy. Pod samym dachem powstały dwa studia telewizyjne i dwa studia komentatorskie, jest także sto pulpitu do pracy. Na styku części dla mediów z częścią piłkarską powstała sala na pomocowe konferencje. W tej ostatniej strefie są szatnie dla drużyn seniorów – po jednej dla gospodarzy i gości – oraz młodzieżowych. Swoje pomieszczenia mają trenerzy, fizjoterapeuci

fizjoterapeuci i masażyści, sędziowie i delegaci piłkarscy. Są także sauny i siłownia.

– *Przy pełnych trybunach obejrzymy na początku września mecz Wisły Płock z Polonią Warszawa. Już teraz zapraszam na oficjalne otwarcie Orlen Stadionu, podczas którego planujemy różne atrakcje w piłkarskim hemicie oraz koncert. Szczegóły wróćcie – zapowiada prezydent Nowakowski.*

Z hoteli pierwszy międzynarodowy test Orlen Stadion przejdzie 8 września. W piątkowe popołudnie – początek spotkania o godz. 17 – rozegrany zostanie w Płocku mecz eliminacji Mistrzostw Europy U-21. Reprezentacja Polski zagra z drużyną z Kosowa. – *Powstał kolejny piękny obiekt, dzięki któremu będzie rozwijała się piłka nożna w naszym województwie. Chciałbym, aby były na nim rozgrywane zarówno mecze ligowe, jak i reprezentacyjne – chwali obiekt Sławomir Pietrzyk, prezes Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej.*

 PŁOCK



Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski (z lewej) z prezesem MZPN Sławomirem Pietrzykiem na stadionie.



ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



NOWY PREZES I DYREKTOR SPORTOWY

Od zakończenia sezonu 2022/2023 do rozpoczęcia kolejnych rozgrywek zaszło kilka zmian w Wisła Płock. W tym czasie kibice powitali bowiem dwie nowe ważne osoby. Prezesem został Piotr Sadzucht, a dyrektorem sportowym Dariusz Szyła.

Na przełomie czerwca i lipca oficjalnie dokonano zmiany na stanowisku prezesa zarządu Wisły Płock. Tomasz Marca zastąpił Piotr Sadzucht. Urodził się 13 czerwca 1973 roku i jest absolwentem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Na wydziale ekonomicznym studiował marketing i zarządzanie. Co więcej, do 2016 roku był zawodowym sędzią piłkarskim Polskiego Związku Piłki Nożnej, a przez pięć lat także arbitrem międzynarodowym.

W grudniu 2018 roku został prezesem zarządu Górnika Łęczna. Za jego kadencji klub dwa razy z rzędu uzyskał awans na wyższy szczebel rozgrywkowy. Najpierw do pierwszej ligi, a następnie ekstraklasę. Zespół długo nie utrzymał się jednak w elicie i latem 2022 zanotował spadek. Praca w Górniku Łęczna potwała do 28 marca 2023 roku. Po kilkumiesięcznej przerwie wrócił do piłki nożnej, zostając szefem Wisły Płock.

- Obycie sterów w Wisła Płock to dla mnie nie tylko duże wyróżnienie, ale również wyzwanie. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, w jakiej obecnie sytuacji znajduje się ten klub. Jednocześnie zdaję też sobie sprawę z tego, że miejsce Nafciarzy jest w ekstraklasie. W swojej dotychczasowej karierze mierzyłem się już z wieloma wyzwaniami i jestem pewny, że doświadczenie wytniesione chociażby z pracy dla Górnika Łęczna teraz zaprocentuje. Ze wspomnianym klubem odniosłem sukces w postaci awansu na najwyższy poziom i dokonałem wszelkich starań, by to osiągnięcie powtórzyć również w Płocku - mówił tuż po podpisaniu umowy nowy prezes.

- Chciałbym w tym miejscu podziękować za obdarzenie mojej osoby dużym zaufaniem. Wiem bowiem, jak wiele ten klub znaczący dla lokalnej społeczności, co wiąże się z ogromną odpowiedzialnością. Wierzę jednak, że wspólnymi siłami osiągniemy to, co sobie wszyscy założymy. A cel jest jeden - zbudowanie odpowiednich fundamentów pod to, by jak najszybciej móc się cieszyć z powrotu do ekstraklasy.

Jedną z pierwszych decyzji nowego prezesa był wybór dyrektora sportowego. Ostatniości padł on na Dariusza Szyła, który związał się z Wisłą Płock dwuletnią umową. Urodził się

MICHAŁ ŁADA ZEGNA SIĘ Z KLUBEM

Z Wisłą Płock zegna się Michał Łada. W naszym klubie pracował niespełna dziesięć lat, a w ostatnim czasie pełnił funkcje dyrektora działu sprzedaży i marketingu oraz rzecznika prasowego.

Michał Łada urodził się 27 stycznia 1989 roku w Płocku i jest absolwentem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracę w Wisła Płock rozpoczął na początku 2014 roku jako zastępca działu marketingu. Kilka lat później został jego kierownikiem, a latem 2018 roku dodatkowo rzecznikiem prasowym Nafciarzy. Od stycznia 2020 roku sprawował już funkcję dyrektora marketingu, a potem również sprzedaży.

W międzyczasie ukończył licencjonowany kurs spihera zawodów sportowych Polskiego Związku Piłki Nożnej, dzięki czemu jego głos można było wielokrotnie słyszeć podczas domowych meczów Wisły Płock przy ulicy Lubskiej 34. Warto dodać, że pod okiem Michała Łada nasz klub był momentami na ustach całego kraju ze względu na liczne akcje promocyjne i materiały cieszące się ogromnym zainteresowaniem nie tylko w Polsce.

- Nie utrzymam, że to dla mnie jedna z najtrudniejszych, życiowych decyzji. Opuszczam klub, który był dla mnie drugim domem. Opuszczam ludzi, którzy byli dla mnie jak rodzina. Ba, spędzałem z nimi w sumie dużo więcej czasu, niż z najbliższymi. Chciałem serdecznie podziękować całej społeczności Wisły Płock. Wszystkim, którzy mieliem przyjemność spotkać na mojej drodze zawodowej oraz wszystkim współpracownikom. To był dla mnie zaszczyt - powiedział na zakończenie swojej blisko dziesięcioletniej przygody z klubem Michał Łada.

Jego następcą nie jest na tę chwilę jeszcze znany, jednak obowiązki związane z kontaktem z mediami oraz zewnętrzną komunikacją tymczasowo przejmie Mateusz Leniewicz, czyli kierownik działu sprzedaży i marketingu.

JANUSZ MAJAK
KONTRAST



2 maja 1978 roku we Wrocławiu. Lwią część swojej kariery piłkarskiej spędził w tamtejszym Śląsku. Przez ponad dziesięć lat awansował z klubem z trzeciej ligi na najwyższy szczebel, zdobywając przy tym Puchar Ekstraklasę i mistrzostwo kraju. W międzyczasie stał się świętym tam nie tylko dla kibiców zespołu, ale i zryw legendą.

Po zawieszaniu butów na kołku, w listopadzie 2015 roku został asystentem pierwszego trenera, wówczas Tadeusza Pawłowskiego. W późniejszych latach był również szkoleniowcem drugiego zespołu oraz drugiego do lat dwudziestu. Na początku 2018 roku podjął się natomiast zupełnie nowego wyzwania, gdyż zastąpił Adama Matyska na stanowisku dyrektora sportowego Wojskowych. Tę funkcję sprawował do 6 kwietnia bieżącego roku. Po trzech miesiącach wrócił do zawodu, przejmując tę posadę w Wisła Płock po Pawle Magdoniu.



Obu panów raz jeszcze witamy na pochwładzie i życzymy wielu sukcesów z naszym klubem!

Arkadiusz
Stelmach



Marta
Hucko







POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

PIĘKIE WSPRACZ



f wisla.energy.drink



Lechia Gdańsk

Rok założenia: 1945
Barwy: biało-zielone
Przydomek: Lechisci, Biało-Zieloni

Case na pierwszy domowy mecz Wisły Płoch w sezonie 2023/2024 Fortuna 1. Ligi. Tym razem Naftciarze zmierzą się z przeciwnikiem z 10-tych w ostatnich latach grali regularnie szczebel wyżej. Na ulicę Łukasiewicza 34 zawita bowiem Lechia Gdańsk.

SYTUACJA KADROWA

Między sezonami w hadrze Lechii Gdańsk doszło do sporych przetasowań. W wziętą ze spadkiem z PKO Bank Polski Ekstraklasę, zespół opuściło kilku wartościowych piłkarzy.

Mowa tutaj przede wszystkim o Łukaszu Zwolińskim, który teraz jest podstawowym napastnikiem Rakowa Częstochowa. Poza tym z Trójmiasta wyjechał Jakub Bartkowski, Maciej Gajda, Jakub Kukuła, czy Rafał Piernacki. Ze starszych zawodników nowego kontraktu nie podpisał jeszcze Flávio Paiva, z hotei Dušan Kuciak został wystawiony na listę transferową. W drugą stronę w miarę możliwości zadbano jednak o wartościowe wzmocnienia.

Największym hitem transferowym jest z pewnością pozyskanie Luisa Fernándeza z Wisły Kraków. Ciekawym wzmocnieniem może być także młody Dawid Bugaj, a z wypożyczeń wrócić by na przykład Antoni Miłutko, czy Jan Giegański.

USTAWIENIE

W dwóch pierwszych meczach tego sezonu Lechia Gdańsk wychodziła dokładnie taką samą jedenastką, w dokładnie takim samym ustawieniu. Miejsce między słupkami wywalczył sobie bardzo utalentowany Antoni Miłutko.

W obronie mamy czwórkę defensorów. Na prawej stronie występuje przeniesiony ze sztyrowego Dominik Pila. Na środku widzimy dwóch młodych stoperów. Nominacją defensywnym pomógł Tomasz Neugebauer, a także Bartosz Brzęk, zaś na lewej flankie biega pozyskany z Resovii Rzeszów Miłosz Kalahur.

W środku pola dobrze uzupełnieni się dwóch piłkarzy, wracających z wypożyczeń. Konkretnie Miłosz Szczepański z Warty Poznań, a także Jan Giegański z GKS Tychy. Najciekawiej jest z przodu, gdzie widać siebie Luis Fernandez. Hiszpan współpracuje z grającymi na bołkach Kacprem Sezonikiem i Bassemou Diabaté, z hotei na szpicy ustawiani, jak na razie, jest Łukasz Zjawierski.

Jesli chodzi o rezerwowców, wydaje się, że prędzej czy później do jedenastki powinn wrócić. Conrado - jesli oczywiście pozostanie w Gdańsku. Ostatnio szansę z ławki dostal

już Rifet Kapić. Bośniak także nie został wypożyczony raczej po to, by być tylko rezerwowym.

MŁODZIEŻOWCY

Można powiedzieć, że jak na razie w hadrze Lechii Gdańsk wyłarowało się czterech podstawowych młodzieźców. Dwa razy po dziesięćdziesiąt minut zanotowali bowiem bramkarz Antoni Miłutko (2005 r.), a także duet podstawowych obecnie stoperów, czyli Tomasz Neugebauer (2003 r.) i Bartosz Brzęk (2005 r.).

Poza tym w jedenastce miejsce na skrzydle ma także Kacper Sezonik (2003 r.), który jest ograny nawet na poziomie ekstraklasy. Kto dalej? Kilka minut z Chrobrym Głogów dostal szesnastoletni Adam Kardaś (2006 r.), podobnie jak Bartosz Borowski (2006 r.) i Mateusz Rzeźniak (2005 r.). Ponadto w obu kolejkach na ławce znaleźli się Bartłomiej Kaidziński (2005 r.), Dominik Lemka (2005 r.) oraz Marcel Bajko (2006 r.).

Poza tym zespół niedawno wzmocnil młodzieźowy reprezentacji Polski Dawid Bugaj (2004 r.), a w szerzej hadrze są jeszcze kontuzjowani Bartosz Brylowski (2004 r.) i Filip Koperski (2004 r.).

UWAGA, TALENT

Dawid Bugaj ma potencjal na to, by być jednym z ciekawych tenich transferów w Fortuna 1. Lidze. Urodzil się 9 lipca 2004 roku w Sosnowcu, jednak większość życia spędzil w jego osadę wyhozaywała też oczywiście norweska federacja.

Jego ojciec, Radoslaw, również był piłkarzem - między innymi Zagłębia Sosnowiec. Niedlugo po narodzinach syna wyjechał jednak do Norwegii. Piłkarsho nowy gracz Lechii Gdańsk wychował w Molde FK, gdzie przechodząc przez wszystkie juniorstie szczeble, zadebiutowal także w rezerwach klubu. W międzyczasie zaczęły się także powolania do młodzieźowych reprezentacji Polski, choc zainteresowanie jego osobą wyhozaywała też oczywiście norweska federacja.

Na swoim hronie ma także udane testy w akademi Borussii Dortmund. Ostatecznie latem 2020 roku przeniosl się jednak do juniorów wlokiego SPAL. Tam szybko wywalczyl sobie



WAKACYJNA PROMOCJA WRACA DO GRY

-40 gr/l
z Kartą Dużej
Rodziny

-30 gr/l



Miesięcznie aż 4 promocyjne
tankowania z Programem VITAY.
Kaźde do 50 litrów taniej!



Biomega 915 Zarejestrowanych Uczestnikow ORLEN VITAY. Wazna Karta VITAY lub Wirtualna Karta VITAY wraz z aktywowanym kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l Benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny, kaźdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje LPG, nie łączy się z innymi programami rabatowymi, oraz promocyjnymi. Jest ograniczona czasowo. Regulamin promocji i lista stacji uczestniczących w promocji na vitay.pl/rabaty





Budmat.

NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

13

siłąd w holejnych rocznikach, a wyjątkowo udany był szczególnie zeszły sezon. W wieku dziewiętnastu lat zapadał decyzją, że najwyższy czas spróbować swoich sił w piłce seniorstwie.

Tym bardziej że w hradze do lat dziewiętnastu jest podstawowym bocznym obrońcą lub wahadlowym, a jego holedzy z szatni są już na tym poziomie ograni. Ualentowany zawodnik został do naszego piątkowego przeciwnika wypożyczony do horkica sezonu 2023/2024.

POD LUPĄ

Przejęcie Luisa Fernándeza z Wisły Krańów do Lechii Gdańsk odbiło się w Polsce dużym echem. I słusznie, bo Hiszpan w ostatnim czasie był prawdziwą gwiazdą Fortuna 1. Ligi, a i w PKO Bank Polshi Ekstraklasie dał się poznać z mocnej, piłkarskiej strony.

Urodził się 23 września 1993 roku w miejscowości Burela. Jako nastolatek przeniósł się do akademií słynnego RC Deportivo de La Coruña, gdzie po znanomyim sezonie 2012/2013 w rezerwach przeszedł już do pierwszego zespołu. Również tam spisywał się jako młody zawodnik bez zarzutu, dlatego nie miał problemu ze znalezieniem sobie nowych pracodawców. Po trzech latach spędzonych na zapięku La Ligi doznał poważnej kontuzji. Następnie wrócił do trzecioliowych rezerw Deportivo, zaliczył dobry sezon w UCAM Murcia CF, aż zdecydował się na zagraniczny wyjazd.

Przez dwa sezony w barwach greckiego Astéras Trípolis FC notował bardzo solidne liczby. To pozwoliło mu na egzotyczny transfer do arabskiego Khor Fakkan FC. Tam spędził jednak tylko pół roku, gdyż na początku 2022 roku podpisał już umowę z Wisłą Krańów. Hiszpan nie uchronił Białej Gwiazdy przed spadkiem do Fortuna 1. Ligi. Mimo to pozostał w klubie i zanotował doskonały sezon. W trzydziestu meczach zdobył aż dwadzieścia bramek i zaliczył kilka asyst. Ostatecznie jednak mimo indywidualnie świetnej postawy tań, jak wcześniej nie uchronił klubu przed spadkiem, tań teraz nie wywalczył z nim awansu.

Dla polskiego środowiska piłkarskiego wielkim szokiem był fakt, że Luis Fernández latem nie trafił do holejnego egzotycznego kraju, a pozostał w Polsce. W dodatku mowa tu przecież nie o powrocie do PKO Bank Polshi Ekstraklasy, a pozostaniu na jej zapięku. Już pierwszy mecz w barwach Lechii Gdańsk pożałował, że ofensywny pomocnik może dalej zachwycać.

TRENER

Szymon Grabowski urodził się 8 kwietnia 1981 roku w Reszowie i jako zawodnik wychował się w tamtejszej Resovii. Swego czasu w jej barwach rozegrał sporo spotkań na poziomie trzeciej ligi.

W roli trenera swoje pierwsze kroki stawiał natomiast w Wisłoku Strzyżów. Wiosną 2014 roku dołączył do sztabu szkoleniowego Resovii, natomiast latem 2017 roku został jej pierwszym trenerem. Z klubem szybko uzyskał awans do drugiej ligi, a dwa lata później na zapięku ekstraklasę.

Tam Resovia wpadła w mały kryzys i po trzynastu holejach zdecydowano się go zwolnić. Po kilku miesiącach przeniwy w zawodzie mianowano go trenerem trzecioliowego NKP Podhale Nowy Targ.

W sezonie 2022/2023 prowadził już Stomil Olsztyn, który dostał się do barażu o awans do Fortuna 1. Ligi, ale tej promocji ostatecznie nie udało się wywalczyć. W Lechii Gdańsk najwidoczniej i tań uznano, że wywalcz awans do drugiej ligi, a dwa lata później na zapięku ekstraklasę.



FOT. Tomasz Budkiewicz / 400mm.pl

Arkadiusz
Stelmach

DROGA DO DOMU

Jeszcze kilka miesięcy temu nie do pomyślenia było, że po powrocie z urlopów Nałęczarze przygotowywać się będą do startu rozgrywek Fortuna 1 Ligi. Nowa rzeczywistość wymagała przeprowadzenia pewnych zmian.

Z klubem pożegnała się część zawodników, która w poprzednich sezonach stanowiła trzon drużyny. Jeszcze przed powrotem do treningów rozwiązane zostały kontrakty chociażby Jakuba Rzeźniczaka i Rafała Wołskiego, nie przedłużono umów z Piotrem Tomasiem czy Damianem Warcholem, a już w trakcie pierwszych zajęć rozstrzygnięły się losy transferów Marika Kolar, Milana Kwoczyń czy Martina Sulta.

Z hrebi do drużyny po kilku latach nieobecności wrócił nasz wychowanek Fabian Hiszpański, a po powrocie z wypożyczeń na zajęciach zameldowali się Fryderyk Gerbowśki, Benjamin Czajha, Jakub Witeł, Piotr Zieliński i Bartosz Zynek. Testy rozpoczął grający dotychczas w trzećioligowej Carinie Gubin Kacper Lastowski, a na chwilę przed wyjazdem na obóz ogłosiliśmy podpisanie Milana Spremo i Nikoła Srečhovića.

Przetrasowanie nastąpiło również w sztabie Marika Saganowskiego. Z klubem pożegnał się trener asystent Dawid Pietrasiak, trener przygotowania motorycznego Mateusz Oszust i fizjoterapeuta Bartosz Graweński, a do pracy z drugim zespołem desygnowano dotychczasowego asystenta Łukasza Nadolskiego. Ten niejako „wymienił się” z Bartłojem Kondraczem, który po sezonie pracy właśnie z „dwójką” został nowym asystentem trenera Saganowskiego, podobnie jak dostosłone znany nam z występów w niebiesko-biało-niebieskich barwach Ariel Jabułowski. Za przygotowanie motoryczne odpowiadać będzie teraz Filip Situppiński, a funkcję analityka objął Marek Marciniak. Bramkarzy, tak jak dotychczas, szkolić będzie Daniel Iwanowski. W sztabie medycznym pozostał Katarzyna Czubyńska (fizjoterapeuta) i Krzysztof Mysera (masażysta), do których dołączył Paweł Kysiały (fizjoterapeuta).

Sam powrót do zajęć nastąpił 19 czerwca. Przez ponad tydzień Nałęczarze trenowali na własnych obiektach, by 28 czerwca wyjechać na obóz przygotowawczy do Olympic Training Center x-bionic®. W drodze do słowackiego Samorin zespół zatrzymał się jeszcze w Bielsku-Białej, aby w pobliższych Danowicach rozegrać sparing z Podbeskidziem. Pierwszy przedsezonowy sprawdzian zakończył się zwycięstwem naszej drużyny 2:1 (bramki dla Wisły;

Seluhli, samobójcza). Po noclegu na południu trajaj, następnego dnia zameldowaliśmy u brzegu Dunaju.

W hradzie na obóz znaleźli się min. zawodnicy drugiego zespołu tacy jak: Szymon Leśniewski, Gleb Kuchto, Jakub Masiał, czy Oskar Klon. W meczu z Podbeskidziem poważniejszego urazu doznał Aleksander Pawlak, który od razu opuścił zgromadzenie, a w jego miejsce dojechał Jakub Marfa. W trakcie trwania obozu na testach pojawił się również David Niepsuj, zabrał go to leżącego urazu Mateusza Lewandowskiego oraz przebywającego na mistrzostwach Europy U-19 Igora Drajpińskiego.

Jak podkreślali zawodnicy i sztab, wzorowe warunki w ośrodku Olympic Training Center x-bionic® sprzyjały odpowiedniemu przebiegowi przygotowań do sezonu. 1 lipca w Samorin w drugiej grze kontrolnej zmierzyszy się ze Slovanem Bratisława. Ten mecz mistrz Słowacji wygrał 2:0 po bramkach z 51. i 82. minuty. Na kilka dni później w miejscowości Cevenin był zaplanowany sparing ze zdobywcą pucharu Słowacji, czyli FC Spartašenie Tmava. Trzeci sprawdzian zakończył się porażką 1:2, a hłbice zapamiętują go niemal na pewno z pechowo straconych bramek. Na niedługą przed przerwą nieporozumienie pomiędzy naszymi obrońcami i bramkarzem wytworzył Kelvin Ofori, chociaż nasi zawodnicy sygnalizowali, że wyraźnie pomogli sobie przy tym ręką. Kilka minut po powrocie z szatni w polu harnym przeciwnika sfaulowano został Kacper Lastowski, a jedenastkę sztucznie wyegzekwował Adrian Szcutowiński. Mimo kilku okazji do zmiany wynikła z obu stron, remis utrzymał się do 89. minuty. Wtedy piłka została pod nogą szeregu naszej bramki Oskara Kłona, który zdolał jeszcze wybić ją za rzut różny. Przy ponowieniu po tym stałym fragmencie sztuczny strzał pomógł popisać się Kenneth Itugar i z boiska szkodliwie pokonano.

Na sam koniec obozu zespół udał się na Węgry, gdzie hłładzieliśmy kilometrów od Budapesztu, w miejscowości Felcsút, na niezwykłym malowniczym, wykończonym drewnem stadionie Pancho Arena, zmierzyszy z czwartą drużyną poprzedniego sezonu ligi węgierskiej, czyli Pushtis Ahdámia FC. Szczególnie intensywne okazały się pierwsze 45 minut tego spotkania. Już w 8. minucie Węgrów na prowa-

żenie wysunął Lamin Colley, ale nie trzeba było długo czekać i po dośrodkowaniu Fabiana Hiszpańskiego z głębi pola, Łukasz Seluhli bez przyjęcia podbił piłkę nad bramkarzem przeciwników. Do hłbica pierwszej połowy obejrzysmy jeszcze kilka dogodnych sytuacji na strzelenie bramki, a po powrocie z szatni tempo nieco zwolniło i spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Tego poznaliśmy również decyzje w sprawie Dominika Furmana, którego kontrakt został ostatecznie rozwiązany.

Dzień później wrócidłms do Płochy i kontynuowaliśmy przygotowania na własnych obiektach. Na tydzień przed startem ligi czekała nas próba generalna, czyli mecz z Widzewem Łódź. W niedzielę 16 lipca wynik na ORLEN Stadionie w 9. minucie otworzył Antoni Klimk. Wyrównanie przyszło w 5 minut później po samobójku Serafina Szoty i drugi raz z rzędu nasze spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Na część szkladu, która nie wystąpiła z Widzewem, czekał sparing z trzećioligową Mławianką Mława w Dobrinie. Ten mecz zakończył się zwycięstwem 2:0, a dublet zaliczył Adrian Szcutowiński.

Otres przed pierwszą ligową koleją przyniósł nam jeszcze kilka ruchów transferowych. Kontrakt z Wisłą podpisał testowany przez hłłbca tygodni szrzydujący Kacper Lastowski i boczny obrońca David Niepsuj, do drużyny dołączył stoper Marcin Biernat i napastnik Sebastian Stróził, a do ŁKS-u Łódź sprzedany został Michał Motrzycki.

Ustalona została również rada drużyny na nadchodzący sezon. Kapitanem będzie wybrał Łukasz Seluhli, który pełnił tę funkcję już w trakcie meczów kontrolnych. Jego zastępcami zostali Mateusz Szwoch i Fabian Hiszpański, a radę drużyny uzupełniają Krzysztof Kamiński, Filip Leśniak i Fryderyk Gerbowśki.

Za nami już dwa mecze ligowe. W delegacjach, kolejno w Bielsku-Białej i Sosnowcu, odnieśliśmy dwa remisy po 1:1.

Z Podbeskidziem do siatki trafił Łukasz Seluhli po dośrodkowaniu rezerwowego Fabiana Hiszpańskiego, natomiast w spotkaniu z Zagłębem rzut harny po faulu na Seluhliem wytorzystał Mateusz Szwoch. Teraz przyszedł czas na pierwsze spotkanie sezonu na ORLEN Stadionie i, miejmy nadzieję, pierwsze zwycięstwo.

Transfery (plan na 1 sierpnia):

Przyśl: Marcin Biernat (Górniki Łęczna), Benjamin Czajha (Słru Czestochowa, powrót z wypożyczenia), Fryderyk Gerbowśki (Słal Mielec, powrót z wypożyczenia), Fabian Hiszpański (Słal Mielec), Kacper Lastowski (Carina Gubin), David Niepsuj (Chojniczanka Chojnice), Milan Spremo (ŁKS Łódź), Nikola Srečhović (FK Spartaš Subotica), Sebastian Stróził (Cracovia), Jakub Witeł (Ruch Chorzów, powrót z wypożyczenia), Piotr Zieliński (Wisła Puławy, powrót z wypożyczenia), Bartosz Zynek (Radunia Stężyca, powrót z wypożyczenia).

Odeszł: Marcol Blachewicz (GKS Tychy), Dominik Furman (bez klubu), Mirosław Gono (FC ViOn Zlaté Moravce, koniec wypożyczenia z MŠK Žilina), Martin Haštel (bez klubu), Mariko Kolar (NK Maribor), Milan Kvočina (FC ViOn Zlaté Moravce), Wojciech Mazurowski (bez klubu), Jakub Rzeźniczak (Kotwica Kolobrzeg), Michał Motrzycki (ŁKS Łódź), Martin Sulat (FC Spartaš Tmava), Bartosz Śpiączka (GKS Tychy, koniec wypożyczenia z Korony Kielce), Piotr Tomasi (Podbeskidzie Bielsko-Biala), Tomasz Walaćzak (Raków Częstochowa), Damian Warchol (bez klubu), Rafał Wołski (Radomiań Radom).

Marta Hudko

WISŁA ENERGY DRINK

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

PIĘĆ WSPERAZ

wisla.energy.drink

WISŁA II PŁOCK WRACA DO GRY



FCB
WOJCIECH FIGURA
400vnpd

Już w najbliższy weekend drugi zespół Wisły Płock rozpocznie zmagania w forBET IV lidze mazowieckiej 2023/2024. 5 sierpnia o godzinie 13:00 podejmą niemiecki KTS Weszlo. Jak przebiegł okres przygotowawczy i jakie zmiany zaszyły w tej drużynie między sezonami?

Przypominamy, że miniony sezon Wisła II Płock zakończyła na czwartym miejscu w tabeli forBET IV ligi Mazowieckiej. Ponadto zwyciężyła w forBET Orlęgowym Pucharze Polski (Płock), a hokei z rozgrywek forBET Mazowieckiego Pucharu Polski odpadła w ćwierćfinale.

Między sezonami doszło do kilku zmian w sztabie szkoleniowym rezerw. Przede wszystkim zespół jako pierwszy szkoleniowcem przejął Łukasz Nadołski. Poza tym do sztabu dołączył także Maciej Załrewski, który będzie teraz pełnił funkcję trenera przygotowania motorycznego. Wcześniej zbierał doświadczenie w MKS Polonii Warszawa i RKS Ohećiu Warszawa. Nowym trenerem bramkarzy został natomiast Jacek Strzyżński, pracujący dotychczas w naszej akademii, a funkcję analityka sprawuje Bartłomiej Jabłoński, który wciąż jest jednocześnie asystentem pierwszego trenera SSM Wisła Płock U-19.

Tradycyjnie doszło też sporo rozszar w samej kadrcie dwójki. Jeśli chodzi o nowe twarze, zespół zasiliło grono zawodników naszej akademii: Miłosz Korpowski (rocznik 2005), Mateusz Orzołek, Bartłomiej Luśniewski, Kacper Malinowski, Rafał Rajtowski, Marcin Stojkowski (roczniki 2006) oraz Bartosz Borowski (rocznik 2007). Ponadto z rezerwami do rundy przygotowują się przesunięty z pierwszego zespołu Gleb Kuchto (rocznik 2005), powracający z wypożyczenia do Sochoła Ostróda Łukasz Mościński (rocznik 2002), a także Dawid Jabłoński. Urodzony 30 kwietnia 1995 roku w Płocku strzydrowy ma na swoim koncie szesnastce oficjalnych meczów w barwach Wisły Płock i jedną bramkę zdobyłą z Wildezem Łódź w sezonie 2014/2015 pierwszej ligi. W ostatnim czasie przywdziewał barwy Mazowi Miłsiń Mazowiecki.

Do pierwszego zespołu awansowali Oskar Klon (rocznik 2005), Szymon Lesniewski (rocznik 2006), a także Adrian Szcztutowski (rocznik 2000). Poza tym w dvojce nie zobaczymy już Kamila Dąbrowskiego, Briana Galacha, Jeremiasza Góralczyka, Emmanuela Kalinowskiego, Mateusza Kubiszewskiego, Jana Krawczyka, Dawida Szczepanika i Kacpra Wiśniewskiego. Kontrakt słończył się Kamili Wąprowskiej, a Jakub Basirski przechodził rehabilitację po zerwaniu więzadeł krzyżowych.

rehabilitację po zerwaniu więzadeł krzyżowych.

Ponadto do klubu nie wrócą też wypożyczeni w ostatnim czasie Dominik Gedel, Damian Kacperki, Włodzimierz Krajewski oraz Kacper Rogoziński, Sebastian Krajewski, Błażej Sworsti, Patryk Szczepański, Gabriel Wiąclek, Bartosz Zieliński, Paweł Błaszak i Paweł Zarosiak. W trzociogowym Zawiszy Bydgoszcz na kolejny rok wypożyczenia pozostanie za to bramkarz Michał Oczkowski.

W trakcie przygotowani do sezonu 2023/2024 Nałęczanie rozegrali siedem sparingów:

- Łobiethe Brześć: Kujawski - Wisła II Płock 0:8 (testowany I x2, testowany II, testowany III, Borowski x3, testowany IV);
- Wisła II Płock - Polonia Piotrów Trybunalski 0:1;
- Unia Sierpiewice - Wisła II Płock 2:0;
- Wisła II Płock - Tuchowia Tuchowo 0:1;
- Pelikan Łowicz - Wisła II Płock 2:1 (Borowski);
- Elana Toruń - Wisła II Płock 1:2 (Pawel Chrupala, Gleb Kuchto);
- Strwa Strwiłno - Wisła II Płock 1:5 (Malinowski x2, Zięba x2, Błaszczewicz).

Przypominamy, że sezon 2023/2024 drugi zespół zainauguruje już w sobotę. O godzinie 13:00 na bocznym boisku B2 rozpocznie się pojedynek z beniaminiem forBET IV ligi mazowieckiej KTS Weszlo. Transmisja na kanale WisłaPłockTV. Pełny terminarz naszych meczów jest dostępny na naszej stronie.

Aktualna kadra Wisły II Płock na rundę jesienną forBET IV ligi mazowieckiej:

bramkarze: Filip Krasha, Mateusz Orzołek;

obrońcy: Miłosz Korpowski, Patryk Leszczyński, Bartłomiej Luśniewski, Jacek Mańka, Artur Szymański, Grzegorz Wawrzyński, Marcin Wiąchowcki, Marcel Wramba;

pomocnicy: Dawid Jabłoński, Dawid Krzyżański, Gleb Kuchto, Filip Łodziński, Kacper Malinowski, Jacek Mańka, Łukasz Mościński, Marcin Podolaj, Rafał Rajtowski, Marcin Stojkowski, Jacek Luśniewski oraz Dawid Zięba;

napastnicy: Kacper Błaszczewicz, Bartosz Borowski.

Sztab szkoleniowy: Łukasz Nadołski (trener), Damian Kijek (asystent), Bartłomiej Jabłoński (analityk), Jacek Strzyżński (trener bramkarzy), Maciej Załrewski (trener przygotowania fizycznego), Jacek Malinowski (fizjoterapeuta), Krzysztof Kwasiborsta (hierownik).

Arkadiusz Stelmach



ZACZEŁO SIĘ OBIECUJĄCO

Pierwsza kolejka poprzedniego sezonu z pewnością nastroiła nas pozytywnie na nadchodzące zmagania. Nafciarze przed własną publicznością przełomująco połoniali przygotowując się do gry w eliminacjach Europejskich pucharów Lechii Gdańsk.

Początek należał jednak do gości. W pierwszych minutach swoje próby oddali Christian Clemens i Flavio Paixao, który również nieznacznie minął się z dośrodkowaniem wspomnianego wcześniej голеги. Już za chwilę po drugiej stronie zdecydowanie za mocną wrzutkę w pole karne posłał Piotr Tomasił. Za to w 12. minucie idealnie na głowę Steve'a Kapadiego dograł Davo, ale strzegący bramki gdańszczan Dusan Kuciak horykami palców zdołał przenieść piłkę nad poprzeczkę. Kolejna groźna akcja to już dzieło Lechistów – najpiękniej zakłopotany w polu karnym został Marco Terrazzino, ale piłka trafiła jeszcze pod nogi Iliasa Durmusa, który w tylko swoim wiadomy sposób shtalsował na piątym metrze od bramki Bartłomeja Gradeckiego. Później obejrzelismy rajd Terrazzino przez pół boiska, zakończony cełnym strzałem, z którym spokojnie poradził sobie nasz bramkarz, a po drugiej stronie Davo dograł wprost w ręce Kuciaka. Lechisci ponownie mogli postraszyc miejscowych, hiedy po dośrodkowaniu Clemensa piłkę na rzut rożny w ostatniej chwili wybił Damian Michalski, a po homerze Durmus zdołał oddać cełny strzał, na szczęście wprost w rószyce Gradeckiego.

W ołohcach 25. minuty Nafciarze zyskali widoczną przewagę i przeprowadzili kilka obiecujących ataków. Dwustronnie niecierpie uderzał Mateusz Szwoch, udanymi dyblingami imponował Davo, który oddał też niecelny strzał z półwoleja. Na nieco ponad 10 minut przed horcem pierwszej połowy do głosu doszli ponownie przyjezdni, ale żaden z ich ataków nie okazał się owocny. Niebiesko-biało-niebiescy również mieli okazję do otwarcia wyniku – m.in. bardzo chybiona obازیła się próba Dominika Furmana, a obiecujący kontratak niecierpie podaniem do Davo zakończył Łukasz Setułski. Wreszcie w 43. minucie Nafciarze przechycili piłkę

pod swoim polem karnym i wyprowadzili szybki atak. Świetnym kilkudziesięciometrowym przetrzetem popisał się Davo, a Setułski w asyście obrońcy przyjął górną piłkę, podrowadził ją w otchłonie szesnastego metra, strął mocno i precyzyjnie uderzył do bramki, nie dając szans na strzecznej interwencji Kuciakowi. Na chwilę przed gwizdem do szatni próbował jeszcze odpowiedzieć Durmus, ale zrobił to niecelnie.



Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy zaskoczył Kuciaka próbował Rafał Wolński, ale jego uderzenie zostało zablokowane. W 52. minucie w polu karnym piłka spadła pod nogi Mateusza Szwocha, który tuż po przyjęciu zdecydował się na strzał. Zgromadzeni przy Łukasiewicza 34 kibice oczyma wyobraźni widzieli już jał futbolówka wpada w samo otchłonie, ale ta oddiła się tylko od poprzeczki i wróciła w boisko. Dobijac chciał jeszcze Setułski, jednak całą sytuację wybiłemy wyjaśnił obrońca. W kolejnych minutach trwał

napór Nafciarzy, a swoje okazje mieli Davo i Wolński. Goście odpowiedzieli jedynie zbloktowanym strzałem Terrazzino, a już za chwilę po drugiej stronie sztucznej paradą przy uderzeniu Davo popisał się Kuciak. Po jego interwencji piłka spadła wprost pod nogi wprowadzonego przed momentem Kristiana Vallo, a ten – mając kilka metrów przed sobą już tylko pustą bramkę – uderzył nad poprzeczkę. Nieskuteczność ponownie dała o sobie znać, hiedy mając sporo miejsca na pięknym metrze niecierpie no ziemi strzelał Davo.

Niemoc udało się przełamać w 71. minucie, hiedy dośrodkowanie z głębi pola wytorzystał Łukasz Setułski. Nasz napastnik od razu po cieszynie powędrował na ławkę rezerwowych, a gol... został anulowany przez VAR z powodu minimalnej pozycji spalonej strzelka. Wyrok na gdańszczanach tym razem został jedynie odroczone, ponieważ już za chwilę po wystawieniu piłki przez Marlo Kolara do siatki por raz pierwszy w naszych bowach trafił Davo.



Nafciarze zszkali szansy na holejne podwyższenie wyniku, jednak bliżej strzelania gola dwustronnie byli Lechisci. Najpiękniejszą dobrą intencją popisał się jednak Damian Michalski, który przeciął wślizgiem podanie do niepiłnowanego napastrnika, a następnie Gradecki przeniósł nad poprzeczkę bardzo mocno strzał Jarosława Kubiciego. Na początku dołozonego czasu gry Dominik Furman cudownym prostopadem podaniem obskutył wprowadzonego pięć minut wcześniej Dawida Kocyla, a ten w sytuacji sam na sam pokonał Dusana Kuciaka, ustalając tym samym wynik, chociaż w ściślej horcówce przed podwójną szansą stanął również Kristian Vallo.

PKO Bank Polski Ekstraklasa 2022/2023, 1. kolejka
Wisła Płock – Lechia Gdańsk 3:0 (1:0)
Setułski 43, Davo 77, Kocyla 90'

Przyszłość
buduje się na jakości

agat®
www.agat-koluszki.pl

